

Charles Dickens

KOLEKCJA DLA DZIECI



Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: Charles Dickens: *Bleak House*

Published by Sweet Cherry Publishing Limited
First published in the UK in 2020
© Philip Gooden

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Charlesa Dickensa: Philip Gooden

Ilustracje: Jon Davis
Projekt okładki: Pipi Sposito i Margot Reverdiau

Tłumaczenie: Magdalena Patryas

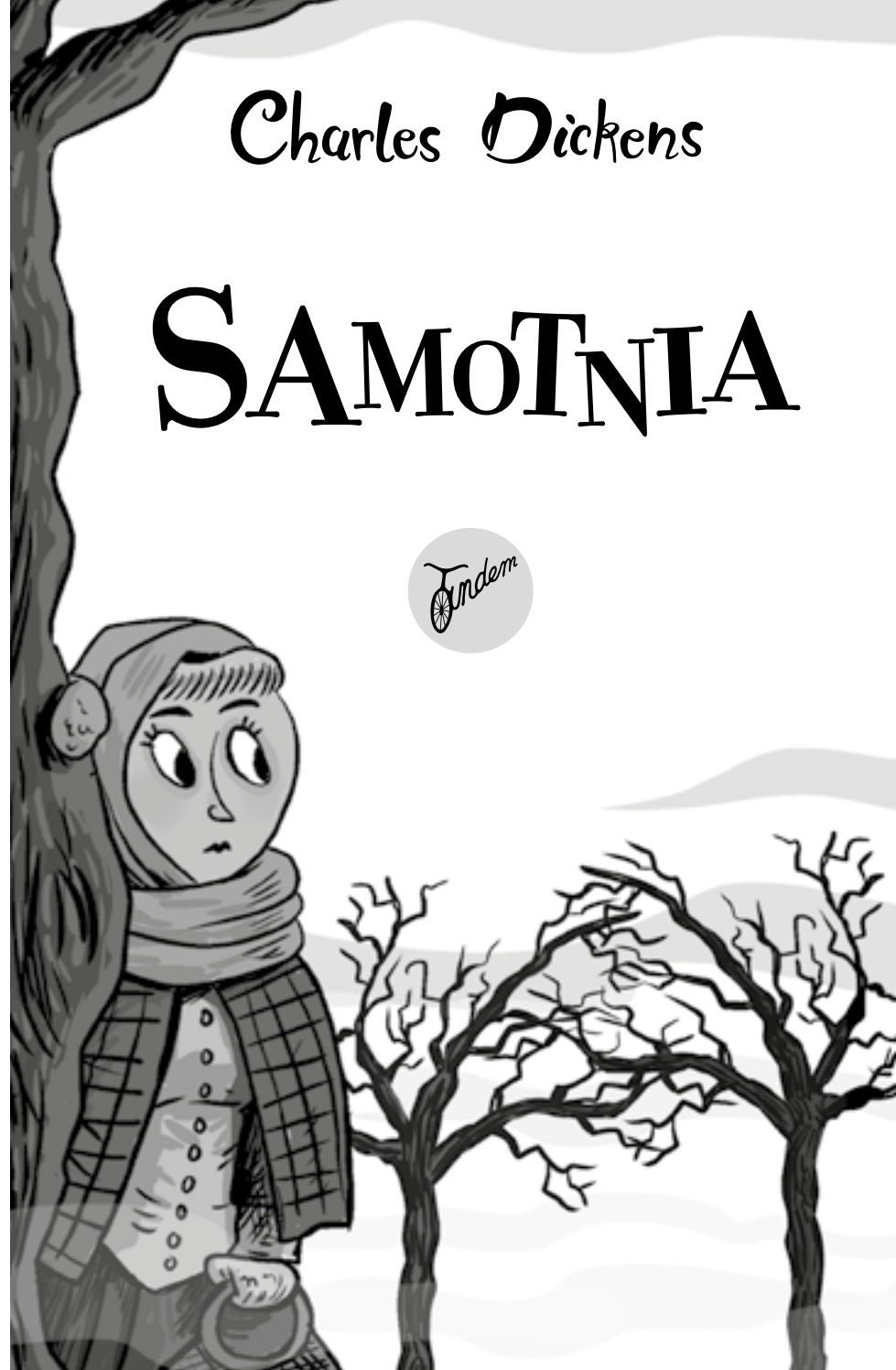
Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Katarzyna Wranka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-635-1
EAN: 9788382336351
ISBN e-book: 978-83-8233-636-8

Druk: Edica

Charles Dickens

SAMOTNIA



ESTHER

Była kiedyś dziewczynka, która nazywała się Esther Summerson. Esther nie miała rodziców, nawet ich nie pamiętała. Dziewczynka mieszkała z panną Barbary, swoją ciotką. Była to nieprzyjemna, surowa kobieta, która nigdy się



do Esther nie uśmiechała i nigdy nie powiedziała jej nic miłego.

Esther wciąż zadawała pytania na temat swoich rodziców, ale ciotka na żadne z nich nie odpowiadała. Tylko raz wspomniała o matce Esther, podczas urodzin dziewczynki. Powiedziała jej, że byłoby lepiej, gdyby ta się nigdy nie urodziła. I dodała, że matka Esther przyniosła rodzinie tylko hańbę.

– Potworną hańbę –
wrzasnęła na dziewczynkę. –
Zapomnij o swoich bez-
użytecznych rodzicach.

Życie Esther było nieszczęśliwe i samotne. Rzadko widywała inne dzieci, a gdy jakieś spotkała, ciotka zabraniała jej się z nimi bawić.

Jedyną przyjaciółką Esther była jej lalka. Czasami



dziewczynka płakała w poduszkę,
przytulając ją do policzka.

Esther miała też małą białą chu-
steczkę, na której widniały litery H.B.
wyszyte niebieską nicią.



Ta chusteczka była dla Esther bar-
dzo ważna, bo dziewczynka wierzyła,
że kiedyś należała do jej matki.

Pewnego dnia wszystko się zmieniło.

Kiedy Esther miała czternaście lat,
jej ciotka nagle zmarła. Opiekunem
dziewczynki został miły człowiek, któ-
ry nazywał się John Jarndyce. Wysłał
on Esther do szkoły z internatem. Tam
dziewczynka po raz pierwszy w życiu
znalazła przyjaciół. Była szczęśliwa.

Po sześciu radosnych latach spędzonych w szkole Esther otrzymała list. Pan Jarndyce pisał, że chce, by opuściła szkołę i zamieszkała w jego domu na wsi. Dom nazywał się Samotnia. Esther obawiała się, że ta nazwa może mieć swoje uzasadnienie.

Pod opieką pana Jarndyce'a znajdowała się także dwójka innych młodych ludzi: Ada Clare i Richard Carstone.



Byli oni jego bardzo dalekimi kuzynami. Ich także zaprosił do Samotni. Esther, Ada i Richard spotkali się w Londynie, by wspólnie wyruszyć do domu pana Jarndyce'a.

Ada miała gęste złote włosy i ciepłe niebieskie oczy. Była bardzo przyjacielska.

Esther bardzo szybko poczuła się tak, jakby znały się od zawsze. Richard również był bardzo miły. Ten wesoły młody człowiek nie traktował życia zbyt poważnie.

Był zimny, mroźny wieczór, kiedy w końcu dotarli





do miejsca przeznaczenia. Dom, do którego przyjechali, leżał tuż za miastem St Albans. Samotnia nie wyglądała jednak wcale na ponure miejsce. W oknach domu odbijało się światło świec, a gdy otwarto frontowe drzwi, powiało ciepłem.

Powitał ich opiekun, John Jarndyce. Nie mógł być bardziej gościnnie.

– Ado, moja droga! Esther, moja droga! Serdecznie was witam – powiedział i uścisnął ich dłonie. – Bardzo się cieszę, że was widzę! Richardzie, gdybym

miał wolną rękę, uścisnąłbym także twoją dłoń!

John Jarndyce był srebrnowłosym mężczyzną o twarzy pełnej życzliwości. Dom, podobnie jak jego właściciel, był

